

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka jawna w K. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 3.444 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Strony łączyła umowa o dzieło, w ramach której powódka zamontowała panele podłogowe w lokalu gastronomicznym (...), stanowiącym własność M. S., położonym w U.. Pozwana nie zapłaciła wynagrodzenia.

19 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości domagając się oddalenia powództwa. Zarzuciła, że przed podpisaniem umowy została zapewniona przez pracownika powódki, że panele firmy (...) posiadają niezbędne właściwości, pozwalające na ich montaż na specyficznym rodzaju podłoża, na którym usytuowany jest obiekt. W niedługim czasie po montażu podłogi, panele zaczęły się wybrzuszać i rozchodzić, okazało się, że zamiast paneli firmy (...) powódka zamontował panele firmy (...), które nie posiadały właściwości, o których zapewniał pracownik powódki. Z uwagi na brak odpowiedzi na zgłoszone zastrzeżenia oraz brak gotowości usunięcia usterek pozwana odmówiła zapłaty należności.

23 września 2015 r. zarządzono prowadzenie sprawy z pominięciem trybu uproszczonego.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z 12 kwietnia 2017 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 988,66 zł tytułem kosztów sądowych i 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie zostało oparte o przedstawione niżej ustalenia faktyczne.

„7 lipca 2014r, strony zawarły umowę, której przedmiotem była sprzedaż paneli S. (...) za kwotę 14.716,90 zł oraz montaż wykładziny A. w lokalu gastronomicznym (...), stanowiącym własność M. S., położonym w U., za kwotę 3.444zł.

Przed podpisaniem umowy pozwany został zapewniony przez pracownika powódki, że panele posiadają niezbędne właściwości, pozwalające na ich montaż na specyficznym rodzaju podłoża, na którym usytuowany jest obiekt. Pracownik ten dokonał oględzin podłoża i na tej podstawie dobrał odpowiedni materiał.

W wyznaczonym na montaż dniu pracownicy powoda odmówili jednak montażu z uwagi na rodzaj podłoża. Ostatecznie do montażu przystąpiono w dniu 26 lipca 2014 r., zaś z przeprowadzonych czynności sporządzono protokół odbioru końcowego prac, który został podpisany przez wykonawcę - M. K. oraz właściciela restauracji (...) - M. S.. W protokole odbioru końcowego stwierdzono, że „towar i wykonane prace odebrano bez zastrzeżeń i należność za zakończone prace powinna zostać przekazana zgodnie z terminem na fakturze”.

Powód wystawił na rzecz pozwanej dwie faktury VAT:

- nr (...) z dnia 28 lipca 2014r. na kwotę 3.444,00 zł z tytułu montażu płytki T. oraz
- nr (...) z dnia 26 lipca 2014r. na kwotę 587,12 zł z tytułu sprzedaży elementów podłogowych.

Pozwany spłacił należność wynikającą z faktury VAT nr (...) w całości.

W niedługim czasie po montażu podłogi, panele zaczęły się wybrzuszać i rozchodzić. Okazało się też, że zamiast paneli firmy (...), powód zamontował panele firmy (...).

Z uwagi na brak odpowiedzi na zgłoszone przez pozwanego zastrzeżenia oraz brak gotowości usunięcia usterek, pozwany odmówił zapłaty należności wynikającej z faktury Vat nr (...).

W dniu 7 października 2014r. został sporządzony protokół wad i usterek wykonanych prac, w którym wskazano: „rozsunięcie się paneli winylowych grubości 5,5 mm- powstały szczeliny na całej powierzchni podłogi; panele podniosły się, powstały pofalowania na podłodze”.

W dniu 8 października 2014 r. powód, po demontażu podłogi, stwierdził, że przyczyną rozchodzenia się paneli, powstawania szczelin oraz wybrzuszeń jest podnoszące się podłoże, przygotowane wcześniej z płyt wiórowych. Powód następnie podjął czynności polegające na przecięciu położonych wcześniej płyt podłogowych wiórowych celem likwidacji wybrzuszeń powodujących rozchodzenie się paneli.

W dniu 10 października 2014r. sporządzono kolejny protokół odbioru usterek, w którym widnieje odrębna adnotacja pracownika pozwanego: „Uszkodzone panele na łączeniu w pobliżu baru. Wybrzuszenie podłogi na środku restauracji. (...) Nasze zastrzeżenia budzi jakość zamontowanych paneli. Oczekujemy informacji od producenta o załatwieniu reklamacji. Oczekujemy propozycji rekompensaty finansowej za zaistniałą sytuację”.

W dniu 15 października 2014r. powód ponownie przesłał pozwanemu fakturę nr (...) z dnia 28 lipca 2014r. na kwotę 3.444 zł.

Biorąc pod uwagę kryterium wodoodporności, właściwym rozwiązaniem było zamontowanie przez powoda podłogi S. C.. Nie było nieprawidłowości w zastosowanej technologii ułożenia paneli. Jednakże brak jest szczelin dylatacyjnych na styku płyt (...), stanowiących podłoże. Stwierdzone nierówności podłogi są spowodowane sumą błędów powstałych w wyniku wadliwego zaprojektowania i wykonania tego podłoża pod finalną okładzinę. Są one głównym powodem utraty połączeń między poszczególnymi panelami i powstawania szczelin.

Głównymi przyczynami wad podłogi z paneli PCV zamontowanej przez stronę powodową są: jakość podłoża, tj. drewnianej platformy usytuowanej na głowicy mola oraz konstrukcja podłogi”.

Sąd Rejonowy w oparciu o wyżej wskazany stan faktyczny sprawy uznał powództwo za nieuzasadnione, z następującą argumentacją:

„Strony łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., na podstawie której powód jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się do montażu paneli podłogowych, a pozwany, jako zamawiający, do zapłaty ustalonego wynagrodzenia.

Rozstrzygnięcie sporu wymagało dokonania oceny zasadności zarzutu pozwanego, że powód wykonał dzieło nienależycie oraz oceny odpowiedzialności powoda w tym zakresie. Powód przeczył istnieniu wad. Ciężar dowodowy wykazania tych okoliczności spoczywał na pozwanym, który z faktu tego wywodził skutki prawne (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu pozwany okoliczności te wykazał.

Na wstępie wskazać należy, iż słusznie pozwany podniósł, że nie można było uznać, iż w dniu 26 lipca 2014r. doszło do odbioru końcowego wykonywanych prac przez pozwanego, ponieważ protokół ten został podpisany nie przez reprezentanta spółki, ale przez M. S., właściciela lokalu, w którym prowadzono sporne prace. Zgodnie z treścią art. 201 § 1 k.s.h., to zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Jako osoba prawna spółka z o.o. działa przez organy, co wynika wprost z art. 38 k.c.. Działanie danego organu będzie zatem traktowane jako działanie samej spółki z o.o. W przypadku gdy spółka, tak jak pozwany - posiada zarząd jednoosobowy, to jedyny członek zarządu samodzielnie reprezentuje spółkę. W świetle powyższego należało uznać, iż M. S., który złożył podpis na protokole odbioru z dnia 26 lipca 2014 r., nie działał w imieniu i na rzecz pozwanego.

Pozwany zarzucił, że istnieją rozbieżności między treścią umowy zatytułowanej „oferta-zlecenie”, treścią faktury z dnia 28 lipca 2014r. oraz faktycznie zastosowanym podczas montażu materiałem. Otóż z treści umowy wynika, że montaż dotyczył „wykładziny A.” (k. 21), zaś w ww. fakturze jako nazwa usługi widnieje „montaż płytki T.” (k.23). Jak wynika

z zeznań świadka S. S. (pracownika powoda) w umowie w ust. 1 pkt. 2 omyłkowo wpisano „montaż wykładziny A.” zamiast „montaż panela S.”. Nadto w treści faktury z dnia 28 lipca 2014r. zamiast zwrotu „płytki T.” winno znaleźć się „panel T.”. (k. 110-111). Ostatecznie powód zamontował panele podłogowe S. C. 30 firmy (...).

Biegły sądowy M. G. ocenił, iż biorąc pod uwagę kryterium wodoodporności, zamontowanie podłogi S. C. było właściwym rozwiązaniem. Biegły nie stwierdził też nieprawidłowości w zastosowanej technologii ułożenia paneli. Jednakże biegły stwierdził brak szczelin dylatacyjnych na styku płyt (...). W ocenie biegłego, stwierdzone nierówności podłogi są spowodowane sumą błędów powstałych w wyniku wadliwego zaprojektowania i wykonania podłoża pod finalną okładzinę. Są one głównym powodem utraty połączeń między poszczególnymi panelami i powstawania szczelin. W opinii uzupełniającej z dnia 27 lutego 2017r. biegły ponownie ocenił, że głównym powodem wad podłogi z paneli PCV zamontowanej przez stronę powodową są: jakość podłoża, tj. drewnianej platformy usytuowanej na głowicy mola oraz konstrukcja podłogi. Opinię biegłego, jako spójną, rzetelną, fachową oraz logicznie uargumentowaną, Sąd przyjął jako podstawę rozstrzygnięcia.

Skoro biegły ocenił, że wady podłogi są skutkiem wadliwości wykonania podłoża (przez podmiot trzeci), pozornie można by uznać, iż powód nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałe wady ułożonej z paneli podłogi. Jednakże nie sposób w tym miejscu pominąć obowiązków powoda, jako profesjonalnego podmiotu zobowiązującego się do wykonania dzieła.

W myśl art. 634 k.c., jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego.

Zakłada się, że w ramach obowiązków stron wynikających z umowy o dzieło przyjmujący zamówienie lub osoby działające w jego imieniu lub na jego rzecz, posiadając stosowne kwalifikacje, wiedzę i doświadczenie, powinny działać tak, aby możliwy do osiągnięcia był rezultat tych działań w postaci oznaczonego dzieła. W razie stwierdzenia niezdatności materiałów, lub innych okoliczności będących przeszkodą dla wykonania dzieła, przyjmujący, oprócz zawiadomienia zamawiającego, powinien wstrzymać się z wykonaniem dzieła i oczekiwać na dalsze uzgodnienia z zamawiającym dotyczące sposobu postępowania.

W niniejszej sprawie powód wskazał, iż jeszcze przed przystąpieniem do montażu paneli podłogowych poinformował pozwanego, że sposób ułożenia płyt wiórowych (...) uniemożliwia prawidłowe wykonanie zleconych prac. Pozwany zgodnie z zaleceniem powoda zlecił położenie drugiej warstwy płyt. Na tak przygotowane podłoże powód zdecydował się zamontować panele podłogowe. Taki przebieg zdarzeń potwierdzają również zeznania świadka S. S. (k. 111).

Powód przystępując do montażu paneli podłogowych, świadomie podjął ryzyko narażenia się na odpowiedzialność w przypadku wystąpienia wad będących skutkiem niewłaściwie wykonanego podłoża. Z uwagi na zawodowy charakter działalności powoda, należało oczekiwać podwyższonego standardu należytej staranności. Uzasadnieniem dla zastosowania takiego wzorca jest fakt, że działalność mająca charakter gospodarczy lub zawodowy, prowadzona jest w sposób ciągły i powinna być oparta na szczególnych umiejętnościach. Od profesjonalnego podmiotu wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie. Zaangażowanie to powinno się przejawiać w szczególności w większej zapobiegliwości oraz dokładności w działaniach.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, należy wskazać, iż powód jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego powinien posiadać zdolność przewidywania skutków podejmowanych czynności, albowiem spoczywają na nim duże wymagania w zakresie jego wiedzy i umiejętności praktycznych.

Powód mając świadomość, że podłoże, na którym mają zostać zamontowane zamówione przez pozwanego panele podłogowe, pomimo poprawek, nadal nie spełnia niezbędnych warunków gwarantujących należyte wykonanie dzieła, w pełni świadomie, na własne ryzyko, przystąpił do prac montażowych. Powyższe zdaniem Sądu należało ocenić w

kategorii zawinionego działania przejawiającego się pod postacią braku należytej staranności, co w konsekwencji powinno rodzić dla niego negatywne skutki prawne.

Podłoga nadal jest wadliwa i wymaga ponownych prac w celu doprowadzenia jej do należytego stanu. W ocenie Sądu, powód ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy, ponieważ, jak wyżej wskazano, powinien jako profesjonalista dążyć do doprowadzenia podłoga pod panele do stanu umożliwiającego ich położenie w sposób pozbawiony ryzyka późniejszego postania wad podłogi. Powód miał tego świadomość, ponieważ pierwotnie odmówił montażu. Jednak po przeprowadzeniu próby poprawienia stanu podłoga, powód przystąpił do montażu, a później te prace poprawiał. Powód na własne ryzyko więc wykonał montaż. Efekt finalny jest nie do przyjęcia dla właściciela restauracji, zresztą zły stan podłogi nie był sporny.

Mając powyższe na względzie, należało uznać, że powód nienależycie wykonał swoje zobowiązanie. Tym samym należy uznać, że powodowi nie przysługuje wynagrodzenie za wykonane prace.

Wobec tego powództwo należało oddalić, na podstawie art. 627 k.c. i art. 471 k.c., art. 491 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu”.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości oraz wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa, a także obciążenie pozwanej kosztami procesu za obydwie instancje. W uzasadnieniu apelacji wskazano, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są błędne, dowolne, sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, Sąd Rejonowy nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które dowody uznał za wiarygodne, których dowodów nie uznał za wiarygodne, nie odniósł się w ogóle do zarzutów zgłoszonych przez powódkę w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i nie wskazał, na jakiej podstawie oddalił powództwo. Skarżąca podkreśliła, że na końcu uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy wskazał przepisy, które miałyby być podstawą oddalenia powództwa, ale przepisy te nie zostały prawidłowo i właściwie zastosowane: art. 627 k.c. obejmuje bowiem definicję umowy o dzieło, art. 471 k.c. dotyczy odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, art. 491 k.c. dotyczy prawa odstąpienia od umowy. W realiach rozpoznawanej sprawy żaden z tych przepisów nie znajduje zastosowania, tym bardziej, że pozwana nie domagała się w niniejszej sprawie żadnego odszkodowania, ani nie złożyła nigdy jakiegokolwiek oświadczenia o odstąpieniu. Skarżąca odniosła się również do ustaleń Sądu pierwszej instancji co do tego, że miałyby nie dojść do wydania i odbioru dzieła wykonanego przez powódkę. W tym zakresie wywiodła, że czynności te mogą być dokonane również w sposób dorozumiany, co w istocie miało w tej sprawie miejsce. Odniosła się również do ustaleń Sądu pierwszej instancji co do rodzaju zastosowanych paneli, a także do opinii biegłego sądowego przeprowadzonej podczas postępowania pierwszoinstancyjnego, wskazującej na przyczyny odkształcania się paneli, które nie leżały po stronie powodowej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Zdaniem pozwanej Sąd pierwszej instancji nie popełnił uchybień procesowych ani materialnoprawnych. Pozwana wskazała również na rozumienie pojęcia odebrania dzieła, podobnie jak powódka odniosła się również do opinii biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy po części podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, po części wymagały one jednak uzupełnienia o fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które przez Sąd Rejonowy zostały pominięte, a wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się uzasadniony. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z zeznań świadków M. S. i S. S., dokonując ustaleń faktycznych w sprawie całkowicie pominął jednak fakty wskazane przez tych świadków (co wprost wynika z uzasadnienia wyroku). Tymczasem świadkowie ci wyjaśnili istotne dla rozstrzygnięcia fakty, ich zeznania korespondują ze sobą, pominięcie tych faktów przełożyło się tym samym na nieprawidłowo ustaloną podstawę faktyczną, na bazie której wydany został zaskarżony wyrok.

Mając na uwadze zeznania świadków M. S. i S. S. Sąd Okręgowy - dodatkowo - ustalił co następuje:

Przed zawarciem umowy przedstawiciele powódki i pozwanej prowadzili negocjacje, początkowo dotyczące montażu wykładziny A.. W negocjacjach tych uczestniczył inwestor M. S.. Ostatecznie strony zdecydowały się, że przedmiotem umowy będzie sprzedaż i montaż paneli S. click, których producentem jest firma (...).

7 lipca 2014 r. przedstawicielka strony pozwanej, o nazwisku K., podpisała dokument zatytułowany „oferta - zlecenie”. Z treści dokumentu wynika, że ofertę powódki przygotował dyrektor handlowo-techniczny S. S.. Przygotowując ofertę w pkt 1 prawidłowo wskazał, że przedmiotem umowy jest sprzedaż paneli S. click, natomiast w pkt 2 omyłkowo przepisał z poprzedniej wersji oferty: „montaż wykładziny A.”. W istocie przedmiotem umowy była sprzedaż i montaż paneli S. click, wykładzina A. w ramach tej umowy w ogóle nie była dostarczana ani montowana.

Przedstawiciele pozwanej zostali zawiadomieni o terminie ostatecznego montażu i dacie zakończenia prac, co miało miejsce w dniu 26 lipca 2014 r. W tym dniu żaden przedstawiciel pozwanej nie stawił się do U., prace zostały więc wykonane przez pracowników powódki jedynie przy uczestnictwie inwestora M. S.. M. S. podpisał protokół odbioru końcowego wykonanych prac. W protokole wskazano, że jest on osobą upoważnioną do dokonywania odbioru w imieniu zamawiającego.

Powódka wystawiła fakturę VAT numer (...) na kwotę objętą umową, w rubryce „nazwa towaru lub usługi” omyłkowo wskazano przy tym producenta podłogi, a nie nazwę zamontowanych paneli, zamieszczając zapis o treści: „montaż płytki T.”.

Mając na uwadze uzupełniony w sposób przedstawiony wyżej stan faktyczny przyjąć trzeba, że roszczenie powódki jest uzasadnione. Podstawą prawną żądania powódki jest art. 627 k.c. Powódka domaga się zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło. Na stronie powodowej spoczywał więc ciężar udowodnienia, że dzieło zostało wykonane i przedstawione do odbioru. Fakty te zostały wykazane.

Z materiału dowodowego wynika, że dzieło zostało przedstawione do odbioru w dniu 26 lipca 2014 r. Żaden przedstawiciel pozwanej nie stawił się w tym dniu do U.. Fakt ten wynika z zeznań świadka S. S., zeznania te należało uznać za wiarygodne, tym bardziej, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych.

W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się rozróżnienie między wydaniem (oddaniem) a odebraniem dzieła. Rozróżnienie to wynika z art. 643 k.c. zgodnie z którym zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Podzielić należy w tym względzie pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 26 lutego 1998 roku w sprawie I CKN 520/97 (a następnie akceptowany w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych), w którym Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na treść art. 643 k.c., który mówi o „wydaniu dzieła”, przeciwstawiając ten zwrot „odebraniu dzieła”. Terminom „oddanie dzieła” (z art. 642 § 1 k.c.) i „wydanie dzieła” (z art. 643 k.c.) Sąd Najwyższy przypisał identyczne znaczenie. Wskazał przy tym, że oddanie (wydanie) dzieła przedstawia się różnie, w zależności od rodzaju dzieła. W wypadku gdy dzieło polega na wytworzeniu rzeczy - jego oddanie (wydanie) stanowi czynność

faktyczną przyjmującego zamówienie (wręczenie rzeczy), połączoną z wyraźnym lub dorozumianym oświadczeniem o uznaniu swego świadczenia za spełnione. Jeżeli natomiast, tak jak w niniejszej sprawie, dzieło nie jest rzeczą albo nie wymaga przeniesienia posiadania na zamawiającego - jego oddanie (wydanie) sprowadza się do samego oświadczenia przyjmującego zamówienie, stwierdzającego wykonanie zobowiązania. Także to oświadczenie może przejawiać się jedynie w czynnościach faktycznych przyjmującego zamówienie. Tak rozumiane oddanie (wydanie) dzieła należy - czemu daje jednoznacznie wyraz art. 643 k.c. - odróżniać od odbioru dzieła: aktu zamawiającego, będącego konsekwencją oddania lub wydania dzieła, potwierdzającego spełnienie świadczenia przez przyjmującego zamówienie. Należy przyjąć, że jeżeli oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie, to oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może wystąpić z roszczeniami z tytułu rękojmi bądź z roszczeniem odszkodowawczym za nienależyte (wadliwe) wykonanie zobowiązania

Co więcej w doktrynie i orzecznictwie nie ma wątpliwości, że sam odbiór dzieła nie wymaga pisemnego protokołu czy innego dokumentu pisemnego, czynność ta może być dokonana również w sposób dorozumiany poprzez czynności faktyczne, podjęte przez zamawiającego, np. dysponowanie dziełem, zlecenie dokonania poprawek dzieła przez inny podmiot, czy dokonywanie innych jeszcze czynności, jak choćby zapłata części wynagrodzenia. Odbiór dzieła może przejawiać się w sposób dorozumiany, nawet mimo braku sporządzenia wymaganego przez umowę pisemnego protokołu odbioru, jeżeli czynności faktyczne podejmowane przez zamawiającego pozwalają na przyjęcie dorozumianego odbioru [por. wyrok SN z 23.8.2012 r., [II CSK 21/12](#)]. W szczególności podjęcie korzystania z dzieła może w wielu wypadkach prowadzić do wniosku, iż doszło do odbioru dzieła lub że brak jest podstaw do odmowy odbioru dzieła [por. wyrok SN z 27.11.2013 r., [V CSK 544/12](#)].

W rozpoznawanej sprawie przyjmując trzeba, że powódka wydała dzieło, strona pozwana w sposób dorozumiany dokonała odbioru dzieła, godząc się na to, aby inwestor przyjął je i zaczął z podłogi korzystać. Podkreślić trzeba, że w dacie dokonywania odbioru dzieło nie było dotknięte wadami, o czym świadczy zapis w protokole: „prace zostały wykonane zgodnie ze wskazaniem zamawiającego, nie stwierdzono braków, usterki zostały usunięte zgodnie ze wskazaniem inwestora”. Powyższe fakty zostały potwierdzone podpisem inwestora M. S.. Należy podkreślić, że nawet jeżeli przyjmując, że nie był on upoważniony do odbioru w imieniu strony pozwanej, to mógł przecież złożyć oświadczenie na temat istniejącego w dniu odbioru stanu rzeczy, a był on taki, jak przytoczony wyżej zapis protokołu. Tym samym po dokończeniu montażu po stronie powódki powstało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, dzieło zostało bowiem wydane, co więcej nie było dotknięte żadnymi usterkami w dacie przedstawienia do odbioru. Zgodnie z zapisami „oferty-zlecenia” płatność miała nastąpić „po montażu”. Powódka domagała się zapłaty w terminie dwóch dni od wystawienia faktury, tj. 30 lipca 2014 r., w świetle opisanych wyżej okoliczności przyjmując trzeba, że w tej dacie roszczenie powódki było już wymagalne.

Dopiero po dokonaniu odbioru zaczęły pojawiać się rozstępy na połączeniach paneli, które inwestor zgłaszał pozwanej. Pierwsze pismo pozwanej do powódki w tym względzie nie jest opatrzone datą, kolejne pochodzi z 10 września 2014 r. Pisma pozwanej pochodzą z okresu, kiedy pozwana pozostawała już w opóźnieniu w zapłacie wynagrodzenia (pозwana nie wykazała z jakiej daty było wspomniane wyżej pierwsze pismo wskazujące na wystąpienie usterek). W tym stanie faktycznym po stronie pozwanej, z powodu pojawiających się po dacie odbioru wad, mogły jedynie powstać ewentualnie roszczenia z tytułu rękojmi czy też roszczenia odszkodowawcze. Ewentualne roszczenia pieniężne z tego tytułu pozwana mogłaby potrącić z roszczeniem powódki z tytułu zapłaty wynagrodzenia, czego jednak nie uczyniła. Tym samym brak jest podstaw do oddalenia powództwa, w ramach którego powódka dochodzi zapłaty wynagrodzenia oparciu o art. 627 k.c., a więc domaga się spełnienia zobowiązania zgodnie z jego treścią.

Jak słusznie zauważyła strona skarżąca w apelacji podstawą oddalenia powództwa nie może być wskazany w uzasadnieniu Sądu Rejonowego art. 627 k.c. (Sąd pierwszej instancji nie wskazał, ażeby powódka nie spełniła swojego świadczenia wzajemnego i nie dokonała wydania dzieła), nie może być też art. 471 k.c. i 391 k.c., pozwana nie powoływała się bowiem w niniejszym procesie na jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze czy też związane z

odstąpieniem od umowy i nie dokonała ich potrącenia z roszczeniem powódki dochodzonym w pozwie. Argumentacja Sądu Rejonowego jest więc pozbawiona jakichkolwiek podstaw prawnych.

Na koniec należy odnieść się do przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego sądowego. W ocenie Sądu odwoławczego opinię tę należy uznać za wiarygodny dowód w sprawie, który jednakże nie miał bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie. Istotą rozstrzygnięcia było bowiem ustalenie, czy powódka wykonała dzieło i dokonała jego wydania, te przesłanki są bowiem podstawą roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że biegły kategorycznie stwierdził, iż wykonana przez powódkę podłoga istotnie ulega wypaczaniu, nie jest to jednak spowodowane wadliwie dobrami panelami czy też zastosowaniem niewłaściwej technologii ich montażu bądź też niewłaściwą jakością wykonania. Wszystkie te czynności - zdaniem biegłego - zostały przez stronę powodową wykonane prawidłowo. Strona powodowa nie ponosi natomiast odpowiedzialności za jakość podłoża wykonanego przez osobę trzecią, konstrukcję mola i konstrukcję podłogi budynku, której wykonawstwo - jak wskazał biegły - spowodowało wypaczanie podłogi.

Powyższe potwierdza, że powództwo było uzasadnione w całości, a to z kolei prowadzi – stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. – do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 3.444 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 lipca 2014 r. oraz kosztami postępowania w wysokości 717 zł.

O kosztach postępowania przez Sądem pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 99 k.p.c., w związku z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku) przy założeniu, że powódka jest stroną wygrywającą proces w całości. Na jej rzecz zasądzono koszty procesu, na które składają się: 100 zł - opłata od pozwu, 600 zł - koszty zastępstwa procesowego, 17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki jako strony wygrywającej postępowanie apelacyjne kwotę 550 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wysokości 450 zł, oraz opłata sądowa od apelacji w wysokości 100 zł.

SSO (...)SSO (...)SSR del(...)